

Anna Paluszak-Bronka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## O wybranych formach rozrywki na kujawskiej wsi z XIX i XX wieku

### Założenia wstępne

Rozrywka była przedmiotem zainteresowań wielu naukowców – filozofów, kulturoznawców, etnografów, socjologów, historyków, psychologów i pedagogów. Złożoność tego pojęcia, różnorodność rodzajów i form rozrywki oraz wielość funkcji, jakie pełni w różnych okresach życia człowieka, powodują, iż trudno stworzyć jedną, wspólną definicję tej działalności człowieka.

Najczęściej rozrywka jest utożsamiana z zabawą. W „Słowniku języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego czytamy, że rozrywka to: ‘przyjemność połączona z wypoczynkiem, zabawa, uciecha’ (za: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/rozrywka;542534.html/>, data dostępu: 22.07.2019). Podobną definicję notuje *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza: rozrywka to jest ‘to co służy odprężeniu, wypoczynkowi, co uprzyjemnia czas, bawi, rozwesela, stanowi przyjemność połączoną z wypoczynkiem; zabawa, relaks’ (2003 III, 1046).

Chociaż Ryszard Kantor uważa, że rozrywka i zabawa nie są tożsame, gdyż pierwsze pojęcie zawiera pierwiastek aktywności, a drugie kładzie nacisk na bierność (Kantor 2011, 33), to znakomita większość znawców tematu podkreśla, że nie istnieje zabawa bez rozrywki i rozrywka bez zabawy (por. np.: Hurlock 1985, 365; Paleczny 2012, 19).

Na potrzeby niniejszego artykułu uznaję zatem, że **rozrywa, inaczej zabawa<sup>1</sup>, to każda forma spędzania wolnego czasu, której celem jest sprawienie przyjemności i radości, dająca poczucie zadowolenia i odprężenia, umożli-**

---

<sup>1</sup> **Zabawa** do derywat od **bawić** ‘dostarczać rozrywki, uprzyjemniać czas, zabawiać’, co z psł. \***baviti** znaczy ‘zajmować czymś, rozweselać, cieszyć’ (Boryś 2008, 23).

## wiająca rozładowanie stresu i zapomnienie o trudach codziennego i niełatwego życia.

Zabawa<sup>2</sup> zrodziła się z naturalnych potrzeb życiowych człowieka, z jego wrodzonego zasobu energii, chęci oddania swych uczuć i stanów psychicznych. Towarzyszyła ludziom w każdej epoce historycznej. Jest działaniem, którego doświadczał i doświadcza człowiek, niezależnie od wieku, statusu społecznego czy miejsca zamieszkania (Nawrot-Borowska 2011, 39). Johan Huizinga<sup>3</sup> – holenderski historyk kultury i filozof – uważa nawet, że jest ona nierozłączna z istotą człowieczeństwa i pierwotniejsza od samej kultury (za: Mac 2013, 83).

A tak opisywał ją Łukasz Gołębiowski – autor niezwykle cennego opracowania zatytułowanego: *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach*:

*Zabawa jest celem gry najprostszej, najlichszej i najwyszukańszej, tysiąc kombinacji za sobą pociągającej. Szuka jej zarówno wiek dziecinny, średni i podeszły, nieodrzuca późna starość nawet; po trudach i pracy rozrywa się nią w swobodniejszej chwili, kmiotek, mieszczanin, kupiec, pan możny, za nią się ubiega rycerz i szlachcic, człowiek światowy i kapłan lub zakonnik, uczony i prostak, płęć jedna i druga, z tą tylko różnicą, że sobie właściwej szuka, tę wybiera, tej nad innymi daje pierwszeństwo (Gołębiowski 1831, 5).*

Celem tego artykułu jest charakterystyka wybranych form rozrywki na wsi kujawskiej z XIX i XX wieku. Analizowany materiał pochodzi z opowiadań i historyjek, zebranych i spisanych przez Antoniego Benedykta Łukaszewicza<sup>4</sup> w dwóch tomach zatytułowanych: *Kujawskie legendy, gawędy i gadki*

<sup>2</sup> Za twórcę pierwszej teorii zabawy uważany jest Friedrich Froebel, niemiecki pedagog, który traktował ją jako formę najwyższego stopnia rozwoju dziecka, twierdząc, że za jej pośrednictwem ukazuje ono swoje wnętrze i przeżycia. Z czasem pojawiły się inne koncepcje, traktujące zabawę jako sposób na pozbywanie się nie tylko przez dzieci, ale i przez dorosłych nadmiaru energii, kształtowanie umysłu, umiejętności działania, poznawanie stosunków społecznych, powstawanie pozytywnych stanów uczuciowych czy rozładowywanie napięć. Na przykład dla Wincentego Okonia, polskiego pedagoga i specjalisty w zakresie dydaktyki, była to każda aktywność, która oznacza kontakt z rzeczywistością w różnych okresach życia człowieka, zapewniając równowagę i harmonię pomiędzy człowiekiem a jego światem (za: <https://rme.cbr.net.pl/index.php/kultura-i-tradycje-ludowe/999-dzieciece-zabawy-ludowe-w-dawnej-polsce/>, data dostępu: 17.07.2019).

<sup>3</sup> Uczony ten jest uznawany za pioniera badań nad relacjami pomiędzy zabawą a kulturą. W humanistyce upowszechnił on pojęcie *homo ludens* ‘człowiek bawiący się’ (Banaszkiwicz 2012, 8).

<sup>4</sup> A.B. Łukaszewicz wywodzi się z Kujaw. W gawędach wskazuje jako swoje miejsce pochodzenia Kujawy wschodnie, wieś Świerna, gm. Lubień Kujawski, pow. włocławski (KL I, 55).

(dalej KL I i KL II), z których pierwszy gromadzi 45, a drugi 100 zróżnicowanych tematycznie tekstów<sup>5</sup>. Są to historie albo zasłyszane od innych Kujawiaków, albo znane z własnego doświadczenia ich autora. Tak pisze o nich Łukaszewicz:

*Te nowele, opowieści, nazwane legendami, gawędami są prawdziwe, nie wyszane z palca, nie wirtualne. Opisana jest w nich piękna Ziemia Kujawska i jej mieszkańcy z nadwiślańskich osad i terenów Bydgoszczy, Inowrocławia, Torunia i Włocławka. Część pochodzi z regionów pogranicza kujawskiego łączącego się z Mazowszem, Wielkopolską i Pomorzem. Gromadzą w sobie historię, folklor kujawski, kronikę burzliwych wydarzeń naszej ojczyzny, Kujaw XIX i XX wieku (KL II, 7)*

i właśnie dlatego publikacja ta stanowi – jak sądzę – wartościowe, ale niewykorzystane jeszcze dostatecznie źródło poznawcze o dawnej wsi kujawskiej i jej dziedzictwie kulturowym.

Artykuł ten nie wyczerpuje, rzecz jasna, wszystkich zagadnień związanych z formami rozrywki na wsi kujawskiej. Prezentuje tylko te, o których wspomina narrator KL, natomiast te, o których będzie mowa, nie zawsze kreśli zbyt szczegółowo<sup>6</sup>. Wynika to z analizowanego materiału, w którym formy relaksu jawą się jako jeden z elementów życia na Kujawach.

---

Przodkowie autora przybyli na Kujawy z Litwy w XIX w., jeszcze w czasie zaboru rosyjskiego. Z zamiłowania jest kolekcjonerem wytworów kultury materialnej regionu, a także zbieraczem starych porzekadeł, przysłów i opisów zdarzeń historycznych. Jest on również autorem *Słownika gwary Kujaw wschodnich, wyrazów dawniej używanych, porzekadeł i powiedzonek* (2014).

<sup>5</sup> Tematyka ta rozciąga się od zagadnień wzniosłych, stylizowanych na stare, genealogiczne – niekiedy z wątkami dociekań etymologicznych – opowieści o charakterze mitologiczno-biblijnym, np.: *Najstarsza legenda świata o raju na Kujawach* (KL I, 11–14); *Jak Matka Boża po Kujawach chodziła* (KL I, 15–16); *Ło cudzie w Piotrkowie Kujawskim* (KL II, 45–48); oraz patetyczno-patriotycznym: *Różne oblicza śmiechu* (KL I, 96–99); *Spadajunce gwiazdy* (KL I, 92–94); *Legynda ło moji rodzinie, jak przeżyli hitlerowskum wojne* (KL II, 55–57); *Bitwa pod Kowalim z Krzyżokamy* (KL II, 36–38); o ciężkim życiu na dawnej wsi kujawskiej: *Legynda o kujawski kucharce* (KL II, 99–101); *Jak sie Kujawioki kurowali bez dochtorów* (KL II, 122–124); *Jak się dawni chlib robiło* (KL II, 171–173) i sięga aż do historyjek uciesznych, komicznych, a niekiedy wręcz frywolnych: *Gawynnda o kochaniu* (KL I, 74–75); *Kawalerskie przygody Kujawioka* (KL I, 75–76); *Rumans na Kujawach* (KL II, 22–24).

<sup>6</sup> W objaśnieniu niektórych z nich pomógł mi Jerzy Paluszak – jeden z informatorów SGiKK.

## Zabawy dworu i spod strzechy chłopskiej

Narrator zauważa różnicę między rozrywką szlachty i chłopów. Czasami wspomina tylko, że mieszkańcy majątków ziemskich uprzyjemniali sobie czas malowaniem lub grą na instrumentach: *Ona malowała obrazy, razem śpiewali i śmiali się na przemian* (KL I, 24); *Pani Maria też ładnie i szybko grała na swoim fortepianie* (KL I, 25), spacerami po alejkach dworskich parków: *Do spacerów były parki kole dworów z alejami lipowymi, grabowymi* (KL I, 59) lub na balach: *Jaśnie państwo czynsto bawiło się. Na balach, przyjnciach przygrywały kapele żydowskie abo polskie muzykanty* (KL I, 59); *W tamty łokolicy jedne dziedzice mieli duży majuntek zimski, taki ślachecki [...] Wiedło sie jim całkim dobrze. Jeździli na letniska, do salunów na zabawy, do Warsiawy ji Paryża* (KL II, 29), ale nigdy w tych zabawach nie uczestniczył i w związku z tym nie relacjonuje ich wnikliwie i precyzyjnie. Zapracowani chłopci mieli mniej czasu na rozrywkę: *W dawniejszych czasach ludzie mało mieli przyjimnygo żywota. Chcieli to życie jednostajine ji cinżkie jakoś polepszyć ji łostodzić* (KL II, 92). Pomimo tego: *Dawni ludzie tyż sie dobrze bawili* (KL II, 45), a *Kujawioki lubieli sobie pogulać* (KL II, 33). **Pogulać** to derywat od gwarowego słowa **gulać**<sup>7</sup> ‘bawić się, hasać, hulać’. Kartoteka „Słownika gwar polskich”, dostępna na stronie RCIN, podaje poświadczenia jego użycia z: Kujaw, Kaszub, Ostródzkiego, Sztumskiego, ziemi dobrzyńskiej, Warmii, Mazur, Mazowsza i z Sieradzkiego<sup>8</sup> (za: <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=/>, data dostępu: 16.07.2019). Jako ‘pobawić się tak, by użyć życia’ notuje też *Słownik gwary Kujaw wschodnich, wyrazów dawniej używanych i porzekadeł* (Łukaszewicz 2014, 64). Chłopi najczęściej bawili się na potańcówkach w karczmie lub pod gołym niebem, spotykali się w chałupach i opowiadali sobie różne, nierzadko dziwne i fantastyczne historie, lubili też płatać figle ku uciesze całej wspólnoty. Po wojnie, kiedy: *rzundy PRL-u łodebrały folwarki dziedzicum, znaczy sie ślachie* (KL II, 83), a: *reforma rolno rozparcelowała ziemię z tych majuntków ludziom tym, co ji wcale ni mieli po pare morgów* (KL II, 83), wcześniejsze formy rozrywki, zróżnicowane ze względu na pochodzenie i status społeczny człowieka, zaczęły stopniowo ulegać unifikacji.

<sup>7</sup> Co z ros. гулять znaczy ‘bawić się’ (*Słownik kieszonkowy polsko-rosyjski i rosyjsko polski* 1978, 337).

<sup>8</sup> Wymienienie danego obszaru w charakterystyce geograficznej oznacza tylko, że omawiany wyraz jest z tego terenu poświadczony i udokumentowany. Nie upoważnia jednak do twierdzenia, że nie jest (był) znany w innych częściach Polski.

## Zabawy taneczne

Powszechną formą rozrywki na wsi kujawskiej były zabawy taneczne<sup>9</sup>. Narrator KL wspomina, że: *Kujawioki jak Krakowioki, cały tydzień harójum, całe sześć dni, a w niedziele w karczmie tancujum* (KL I, 74). Taniec był znany zarówno wśród szlachty, jak i chłopów. Szlachta bawiła się głównie na balach, a chłopci w karczmach, chałupach lub pod gołym niebem: *Pamintum dawno tymu fajne zabawy w wiejskich chałupach były. Najczyńści to harmónista ji bymbnista na nich grali* (KL I, 75); *Czynsto, gynsto w soboty abo niedziele robiune były łubawy, potańcówy we wiejskich chałupach* (KL II, 23); *w niedziele w karczmie tańcójum* (KL I, 74); *na majówkach razym tańcowali* (KL I, 71); *Tańcom i skokom przez płonące ogniska przyświecały boski księżyc i czarowne gwiazdy* (KL I, 13); *Wtynczos zabawa w parku mindzy alejamy rozkrynciła sie na dobre. Kawolki łodchodziły jedyn po drugim: polki, łoberki, tlisty ji fokstroty* (KL II, 45). W miarę upływu czasu, zwłaszcza wtedy, gdy duże zmiany cywilizacyjne i ekonomiczne<sup>10</sup> gwałtownie wdarły się do wsi kujawskiej, wiejskie chałupy i karczmy zamieniły się w mieszkania w pegeerowskich blokach: *Młodzież organizowała potańcówki, nawet przy jednym instrumencie: „harmonii guzikówce”, a także zbiorowe wieczorki, spotkania w prywatnych mieszkaniach* (KL I, 106), a grajków zastąpił adapter: *Łorkiestrum były takie adaptery na prund, nazywały sie „Bambina”* (KL II, 23). Zabawy w karczmach wyparły też modne dyskoteki w świetlicach lub remizach strażackich: *Dziewuchy same na dyskoteki chodzum [...] Jak to sie pozminiało* (KL I, 45).

Kujawiacy znali różne rodzaje tańców. Dawniej największą popularnością cieszył się **kujawiak** (Lange 1979, 41), który przejęty przez miejscowe dwory, a następnie poddawany różnym modernizacjom i pokazywany na ba-

---

<sup>9</sup> Taniec wywodzono z Sodomy i nazywano: ofiarą składaną diabłu, procesją diabelską lub szatańskim nabożeństwem. Zdaniem Ojców Kościoła, jego uczestnikom groziło potępienie, ponieważ elementy tańca, takie jak: krok, strój, śpiew, wzajemne dotykание się partnerów czy patrzenie na nieprzyzwoite ruchy, a także słuchanie towarzyszącej mu muzyki, prowadziły do grzechu i stanowiły naigrywanie się z męki Chrystusa (Tazbir 2000, 58). Chociaż przez wiele stuleci Kościół prowadził zawziętą walkę z tą formą rozrywki, to w Polsce od późnego średniowiecza taniec cieszył się olbrzymią popularnością (Tazbir 2000, 57). Stosunek do tańca uległ zmianie podczas zaborów – wtedy tańce polskie (narodowe), tańczone zarówno przez panów, jak i chłopów, świadczyły o patriotyzmie Polaków (Gloger 1996, IV, 357).

<sup>10</sup> Takie jak: dostęp młodzieży wiejskiej do szkół i do miast, zatrudnianie ludzi ze wsi w zakładach przemysłowych, upowszechnienie radia i telewizji (Lange 1979, 38; Szkulmowska 1997, 218).

lach w stolicy i innych miastach, stał się jednym z polskich tańców narodowych (Lange 1979, 29 i 48; <http://szkola.interklasa.pl/f013/taniec.html>, data dostępu: 20.07.2019). Czytamy o nim w KL: *Tańczone też były kujawiaki. Do dzisiejszych czasów przetrwały. Nie mogło ich nie być, bo niezwykle harmonizują z przyrodą tej ziemi. Równe jak równiny, spokojne jak klimat łagodny, zmienny rytm, jak zmieniające się pory roku i dnia. Splecione w uściskach pary czuły bicia swoich serc, swoje oddechy* (KL I, 12–13); *Przetrwało wiele tańców, a jeden z nich jest wyjątkowy, niespotykany nigdzie na świecie. Kujawiak tańczony z kieliszkiem wina na głowie* (KL I, 13). Nazwa **kujawiak**<sup>11</sup> została zapisana po raz pierwszy w roku 1827 w *Sielankach kujawskich* Feliksa Jaskólskiego (Stankiewicz, Tomaszewski 1985, 4). Wbrew obiegowej opinii, do której przyczyniły się publikacje Oskara Kolberga, popularny na terenie całego kraju kujawiak – jak twierdzi Roderyk Lange – nie wywodzi się bezpośrednio z Kujaw, gdyż w takiej formie jest on tam zupełnie nieznan (Lange 1979, 30). Ten znany i ceniony antropolog tańca powołuje się nie tylko na własne badania, ale także na pracę Leona Zienkowicza z 1841 roku, w której Zienkowicz identyfikował kujawiaka jako postać mazurka charakterystyczną dla Kujaw (Lange 1979, 20–30).

Na zabawach tańczono też skoczne **oberki**<sup>12</sup> i **polki**<sup>13</sup>, a po wojnie również **twisty**<sup>14</sup> i **fokstroty**<sup>15</sup>: *Tańcowołym z różnymi pannami tysty, łoberki, kujawioki* (KL I, 75); *Kawolki łodchodziły jedyn po drugim: polki, łoberki, tlisty ji fokstroty* (KL II, 45).

<sup>11</sup> Określa on środowisko etniczne Kujaw (za: <http://www.szkolatanca.warszawa.pl/polskie-tance-narodowe.html>, data dostępu: 3.07.2019).

<sup>12</sup> **Oberek** (lub inaczej **prygas**) to polski taniec ludowy z Mazowsza (Lange 1979, 52) znany od końca XVII w., którego nazwa pochodzi od ruchu obrotowego (za: <http://www.szkolatanca.warszawa.pl/polskie-tance-narodowe.html> oraz <https://globalquiz.org/pl/pytanie/z-jakiego-regionu-wywodzi-si%C4%99-polski-taniec-ludowy-oberek/>, data dostępu: 3.07.2019).

<sup>13</sup> Taniec czeski z początków XIX w., którego nazwę należy wywodzić od słowa **pulka** ‘połowa’, ponieważ tańczy się go półkrokiem (Gloger 1996, IV, 358; <https://histmag.org/Polka-wesoly-taniec-niepochozacy-z-Polski-10868/>, data dostępu: 3.07.2019).

<sup>14</sup> Szybki taniec towarzyski pochodzenia amerykańskiego, którego nazwa pochodzi od ang. słowa **twist** ‘skręt, wykręcenie nogi’ (Kopaliński 2000, 519).

<sup>15</sup> Amerykański taniec towarzyski w stylu ragtime, którego angielska nazwa **foxtrot** znaczy dokładnie ‘lisi trucht’ (Kopaliński 2000, 176).

## Zbyry, kawały i psoty

Popularną formą rozrywki, która wywoływała powszechną radość i śmiech, było robienie **zbyrów**, **kawałów** i **psot**. Nazwy te, o różnej proveniencji, mają takie samo lub zbliżone znaczenie. Gwarowe **zbyry**, znane poza Kujawami także w Wielkopolsce wschodniej, (<http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=>, data dostępu: 24.07.2019), to: ‘psoty, żarty’ (SGKW, 28), ogólnopolski **kawał** oznacza: ‘żartowanie z kogoś, figiel, psota’ (USJP II, 79), natomiast książkowa **psota** to: ‘psikus, figiel, żart zrobiony dla zabawy’ (USJP III, 835). Czyli **robienie zbyrów**, **kawałów** i **psot** to ‘robienie żartów’ ku uciesze całej okolicy:

*Dawni na wsiach ludzie tyż robili sobie śmieszne żarty, jino tag do hecy. Nie robili kawałów sumsiadum, żeby mieli straty, wielkie marnotrawstwo, jino kupe śmichu (KL II, 38); Łopisywołym ji łopowiadolym ciekawe legyndy, historyje to naszymy stary, pinkny krainie kujaski. Leży luna sobie w sercu łojczyzny Polski. Legyndy były to fajnych kobitach, dziełuchach kujaskich ji wesolych Kujawiokach, co psoty, kawały, różnorakie zbyry po sumsiadku sobie robili, Najwincy to w karnawale, ale ji bez caluški rok (KL II, 33); Kawały ji psoty Kujawioki robili sobie w ciungu całygo roku (KL II, 38); Jag widzita ludzie, takie są Kujawioki, wesole, robotne, do tańcowanio ji do modlinio. Trza tyż przyznać, chcieli sie czasami rozweselać na różne sposoby. Czynsto, gynsto robili tyż jedne drugim psoty, takie niegroźne kawały, żeby sie pośmioć, żeby było weseli. Tag dlo przykadu trza przypumnić: kładli szyby na kuminy sumsiadów w nocy jak spali, żeby jim sie kopcilo łokropnie w chałupach. Albo tyż rozkryncali wóz sumsiada ji w nocy skryncali całygo z dyszlim ji stowiali tu niego na dachu szopy, łobory abo stodoły. Potym za dnia się porzundnie wyśmiwali (KL II, 40); Stare furmany, fornole z majunków ślacheckich robili se nieroz kawały. Jedyn drugimu potrafił robić galantum psote. Brali śpilke łod wisielca, znaczy sie powieszunego kiejs czleka. Wbijali jum w puszorek. Juzde na łbie kunia. Wtynczos kuń stojł jak wryty (KL II, 215).*

Żartem mogło być na przykład opowiadanie zmyślonej historii, zwłaszcza wtedy, gdy jej pomysłodawca chciał kogoś, kto nie zachowywał się z ogólnie przyjętymi przez wspólnotę zasadami, ośmieszyć. Tak było w przypadku Wojtka – bohatera jednej z historii – który nie stronił od romansów z zamężnymi kobietami:

*Na targ do Lubinia Kujawskiego kupa ludzi przychodziła w pónidzialki. Pod koniec jednygo targu Kaźmirz rozgodł kilku łosobum zmyślónum historyjke,*

*że sie Wojtek powiesił ji wisi. Łopowiedziol z zaciekawinim, że wielgie łoczy mu wyszły, jinzyk na bok. Ludzie jak łopyntane z ciekawości lecieli na wieś zoboczyć wisielca. Pogłoska migim sie rozeszła w różne stróny. Jechali na rowerach. Jedne to nawet syrenkum z Kobyli Łunki pojechali. Ciekawe byli, bo nie każdy widziol takiego wisielca. Błocisko było wtynczos na wiejskich drogach wielgie. Dwuch jag jechało motorym wulemkum, to z pośpiechu wpadli do rowu. Potłukli sie galancie. Jaż dochtór do nich pojechoł, bo krew sie lala. Z tego harmideru jedyn zły pies sie urwoł na tamty wsi ji pogryz dwie kobity. Nawet ksindzu donieśli ło wisielcu. Proboszcz ni miol chyneci jechać z łolejamy świntymy za to, że do wisielca. Późni mu jakoś łodmówili, że żyje. Heca była co niemiara. Wojtek po tych zdarzyniach co najmni przez rok nie pokoczywoł sie w Lubiniu na targu, nawet w kościele parafialnym [...] Wojtek domyśłol sie, kto mu tyn kawoł zrobił (KL I, 77).*

Nierzadko były to psoty młodzieży, która doskonale się bawiła, obserwując z ukrycia **zamieszanie**, oburzenie, a nawet przerażenie osób, których zbyry dotyczyły:

*Ulubioną zabawą części młodzieży w okresie międzywojennym było wpuszczanie wróbla do synagogi żydowskiej w czasie odprawianych nabożeństw. Latające ptaki czyniły zamieszanie i zdenerwowanie zgromadzonych tam ludzi. Zdarzały się przypadki wrzucania zabitych szczurów do domów przez otwarte okna (KL I, 96).*

## Heca

**Heca** pochodząca z nm. *Hetze* ‘szczucie’ (pierwotnie oznaczała przedstawienie cyrkowe<sup>16</sup>, por.: SW II, 25; USJP I, 1126) na Kujawach jest znana w sensie ‘śmieszne zdarzenie’ lub ‘ubaw’ spowodowany tym zdarzeniem (SGiKK, 300):

*Kumpel łopowiađol, jakie hece sie odbywały: Pamintum dawno tymu fajne zabawy w wiejskich chałupach były [...] Po zabawie ze dwunastu nas chłopoków ji dziewuch wsiadło do Żukabłaszoka na ławki ji jechalim do domu. Na pierwszym zakryncie siła łodśrodkowo pominszała nos wszystkich. W środku blaszoka cimno było. Dziewuchy w portkach tyż były. Zaczunym*

<sup>16</sup> Za Stanisława Augusta zbudowano w Warszawie kolisty budynek z łozami, gdzie odbywały się pokazy szczwania niedźwiedzi, występy skoczków i akrobacje konne. Hecarze nosili barwne jaskrawe ubiory, by w ten sposób zwrócić na siebie uwagę i zwabić (zachęcić) publiczność do przyjsia na przedstawienie (Gloger 1996, II, 241).



*łobmacywać za kolana jednum, co najbliży siedziała, zaro pod rynkum. Tak jakoś z dziesińć minut. Tam dali za kolana tyż łapołym. Chyba ji sie podobało, bo nic nie mówila ji tylko nogamy ruszała. Dojechalim do miasteczka Lubinia ji tam były już światła ji widni było. Jo patrze, a to chłopoka łobmacywołym. Głupio sie poczułym. Łón mine zrobił jakumś takim ji nosym pociungoł. Potym przy piwie śmielim sie z tego. Myśłoł, że to dzieucha go łobmacuje ji podrywo. Nic sie nie ozdwoł ji siedzioł cicho, bo miło mu sie robiło (KL I, 75–76); Dawni na wsiach ludzie tyż robili sobie śmieszne żarty, jino tag do hecy (KL II, 38); Heca była co niemiara (KL I, 77); Najwincy to ryboków, wyndkorzy, jest do zabawy, do wysportowanie sie, do hecy (KL II, 58).*

## Spotkania towarzyskie

W czasie wolnym od pracy Kujawiacy lubili spotykać się w chałupach i opowiadać sobie niesamowite historie o duchach lub słuchać opowieści o wydarzeniach wojennych. Nierzadko rozmawiali też o życiu swoich pracodawców: *dawni [...] ludzie zbirali sie wieczoramy, zaczy sie, sumsiady, kumotry, stryje, dziadki, żeby poczytać ji połopowiadać sobie ło wojnach, duchach, dziedzicach* (KL II, 86). Organizowali sobie także wieczorki przy ogniskach. Były one połączone z tańcem i różnymi zabawami: *Zapachy pieczonej strawy, unoszące się snopy iskiei, płomienie strzelających ognisk, spojrzienia, sportowe zabawy stwarzały niepowtarzalny urok i klimat* (KL I, 12). *Tańcom i skokom przez płonące ogniska przyświecały boski księżyc i czarowne gwiazdy* (KL I, 13).

## Gra w karty

Karty po raz pierwszy pojawiły się we Francji za Karola VI pod koniec XIV wieku (Gołębiewski 1831, 40). Trudno wskazać czas, kiedy zawitały pod strzechę chłopu kujawskiego (na pewno wcześniej były znane na dworach i w majątkach ziemskich). Narrator KL wspomina tylko, że: *W dawniejszych czasach ludzie mało mieli przyjmnygo żywota. Chcieli to życie jednostajne ji cinżkie jakoś polepszyć ji łosłodzić. Niektórzy grali zacincie w karty na piniundze* (KL II, 92); *tyż grali w karty na piniundze w dworski łoborze, na taki pace, wielki skrzyni na sieczke* (KL II, 48). Z relacji Jerzego Paluszaka wynika, że na Kujawach zachodnich karty były znane na pewno już przed wojną. Sam wspomina, że w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku w jego rodzinnym domu spotykali się starsi mężczyźni (zwłaszcza w długie

zimowe wieczory) i „rznąli” w **bochę**, zwaną **bašką** lub **starą**. Gra ta polegała na tym, że jej zwycięzcą zostawał ten, kto miał na zakończenie w bitkach największą liczbę oczek. Popularna była też gra w **oczko** – trzeba było zgromadzić karty, których łączna ilość oczek wynosiła 21. Grywano też w **skata**. Jak wspomina Paluszak, była to gra niemiecka, ale jej reguł nie pamięta. Nie wiadomo więc, czy chodziło mu o grę zwaną w Polsce „śląskim brydżem”, w której brały udział trzy osoby, przy czym w każdej rozgrywce dwie osoby grały przeciwko jednej, która wygrała licytację poprzedzającą daną rozgrywkę (za: <https://www.trefl.krakow.pl/product/skat-tradycyjny/>, data dostępu: 1.08.2019).

## Wyjazdy na letnisko

Wyjazdy na letnisko, czyli ‘letni pobyt w celach wypoczynkowych, wczasy’ (USJP II, 426), upowszechniły się po transformacji ustrojowej i związanych z nią przemianach w życiu chłopów, to znaczy odkąd część z nich stała się pracownikami albo Państwowych Gospodarstw Rolnych, albo różnych zakładów przemysłowych. W opowiadaniu *Niebezpieczne letniska* narrator wspomina:

*W czasach PRL-u modne było wczasowanie całymi rodzinami po różnych zakątkach Polski. Zawdy z roboty wysyłali w okresie turlopów, a najczynści w wakacje. Wczasy były do całkich rodzin na dwa tygodnie. Były łune zawdy ciekawe i wesołe, a ji nieroz groźne (KL II, 51).*

## Rybaczynie

Popularną formą rozrywki na kujawskiej wsi było też **rybaczynie** (gerundium od gwarowego słowa **rybaczyć**, z poświadczonym ścieśnionym *e*, znanego z Kaszub, Sztumskiego, Ostródzkiego, Warmii, Mazur, Mazowsza i Kurpiów (za: <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=/>, data dostępu: 14.07.2019; MSGP, 245), czyli ‘łowienie ryb’. Początkowo wędkowano w celu zdobycia pożywienia, ale wraz ze zmianami zaczęto łowić ryby też dla relaksu na łonie natury:

*Rybaczynie tyż galancie dużo zajmowało sie ludzi. Najwincy to ryboków, wyndkorzy, jest do zabawy, do wysportowanie sie, do hecy. Kujawioki sum fest rybokamy (KL II, 58); Jeździ sobie z rodzinum abo kumpanamy na łodpoczynki ji na rybaczynie [...] żeby tych rybów sporo naciungnuć (KL II, 20).*

## Gry i zabawy dziecięce

W XIX i na początku XX wieku – podobnie jak w innych regionach Polski (Nawrot-Borowska 2011, 41) – dzieciństwo na wsi kujawskiej było podporządkowane funkcjonowaniu rodziny chłopskiej<sup>17</sup>. Dzieci od najmłodszych lat pilnowały pasących się zwierząt, pomagały w pracach polowych i domowych, opiekowały się rodzeństwem. Rzadko znajdowały wtedy czas na bez troską zabawę. Sytuacja ta zaczęła powoli się zmieniać wraz z przeobrażeniami ustrojowymi i społecznymi, jakie dokonały się w Polsce po II wojnie światowej. Przymusowa kolektywizacja chłopów, powstanie i rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych, postęp techniczny i zastosowanie maszyn rolniczych na wsi, a także wprowadzenie obowiązkowej szkoły powszechnej<sup>18</sup> spowodowały odciążenie, a nawet zwolnienie dzieci z wielu wcześniejszych obowiązków domowych.

Niezależnie jednak od czasu i epoki wyobraźnia i pomysłowość dziecięca w organizowaniu przeróżnych zabaw były nieograniczone. I choć na przestrzeni lat zmieniały się ich formy, to podstawowe i zasadnicze funkcje pozostawały niezmiennie takie same, zawsze miały bowiem na celu sprawić przyjemność i zadowolenie oraz wywołać uśmiech na twarzach ich uczestników.

Do dobrej zabawy wystarczały dzieciom znalezione kamyczki, kolorowe szkiełka, wystrugane samodzielnie z drewna figurki, szmaciane piłki albo skakanki czy narysowane patykami klasy na polnej drodze. Z czasem pojawiły się zabawki odpustowe lub kupowane na prezent przy okazji różnych świąt.

Miejsce zabaw było oczywiście uzależnione od zmieniających się pór roku i pogody. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni dzieci najczęściej spotykały się na dworze. Bawiły się wtedy głównie na łąkach, nad brzegami rzek lub stawów. Narrator KL z dużym sentymentem wspomina kąpiele w stawie:

*Kole biołygo dumku był galanty staw. Caluśkie miesiące pływały po nim modre ji biole kaczki. Dziecioki, całkie rodzyństwo z kumpanamy łod sumsiadów, latym pływały sobie po nim. Najczyńści na dyntkach gumowych, takich łod wozów kunnych, gumowców. Dło przyjimności pływali tyż w dużych blaszanych ji drewnianych baliach (KL II, 23).*

<sup>17</sup> Narrator KL nie opowiada o zabawach dzieci dworskich, których dzieciństwo zdecydowanie różniło się od dzieciństwa dzieci chłopskich.

<sup>18</sup> W 1919 r. wydano dekret o obowiązku szkolnym, który zakładał obowiązkową siedmioletnią szkołę powszechną, ale w latach 1919–1956 zwolnione z niego były dzieci, których droga do szkoły była dłuższa niż trzy kilometry (za: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Obowi%C4%85zek\\_szkolny/](https://pl.wikipedia.org/wiki/Obowi%C4%85zek_szkolny/), data dostępu: 22.07.2019).

Chętnie spotykały się też w zagrodach sąsiedzkich: *Rodziny wtynczos kupe dziecioków miały. Jedne dziecioki chodziły pobawić się do drugich sumsiadów. Kiedyś zebralo się jich z dziesińciu tu Nowoków na wsi pod Kowalim* (KL I, 85) i wspólnie rozgrywały **kluskę**. Według kartoteki „Słownika gwar polskich” kluska to gra sportowa (poświadczona z zachodniej części Wielkopolski), ‘polegająca na wybijaniu ostro zakończzonego z obu stron patyka palantem’ (za: <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=/>, data dostępu: 15.07.2019), natomiast według J. Paluszaka była to gra podobna do hokeja, w której zawodnicy dwóch przeciwstawnych drużyn próbowali wrzucić niewielką szmacianą piłkę za pomocą kija do bramki rywala. Kontekst przytoczony przez narratora KL nie pozwala rozstrzygnąć, o którą formę zabawy tu chodzi. Dzieci bawiły się też w **pomidora** – jest to potoczne określenie znanej do dziś gry, w której jedna osoba zadaje pytania, a druga musi na nie odpowiedzieć *pomidor* i w tym czasie się nie rozeźmiać (USJP III, 332; <https://sjp.pwn.pl/szukaj/pomidor.html/>, data dostępu: 17.07.2019). Powszechnie znana i lubiana była zabawa w **dupnika**. Na Kujawach **dupnik** oznaczał ‘karcianego waleta’ (zob. za: <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=/>, data dostępu: 14.07.2019), ale najprawdopodobniej pod wpływem Wielkopolski wschodniej upowszechnił się w znaczeniu ‘gra polegająca na biciu w wypięte pośladki jednego spośród jej uczestników, który miał odgadnąć, kto go uderzył’ (SGiKK, 193): *Najpierw bawili się w kluske, tum starum gre. Potym w pomidora ji w dupnika. Śmichu było co niemiara, łoj było* (KL I, 85).

Do ulubionych zabaw dziecięcych należał też **chowany**. Tak charakteryzuje go Ł. Gołębiowski:

*jedno z nich szuka, a drugie po kątach pokoju kryją się: kiedy ta gra podług prawideł się wykonywa, powinna być prócz szukających i chowających jedna osoba, która oznajmuje, kiedy już szukać można i przypuszczona do tajemnic ani słowem, ani spojrzeniem, wygadać się nie powinna* (Gołębiowski 1831, 11).

Na podstawie opisów z KL nie wiemy, czy dzieci kujawskie przestrzegały powyższych reguł. Wiadomo tylko, że zimą miejscem wspomnianej zabawy stawały się wiejskie chaty pełne różnych zakamarków:

*Zaczyni grać w chowanygo. Bawili się fest. Pocili się jag nie wim co. Piszczeli, wrzeszczeli na całygo. Tych kuntów było sporo. Mieli gdzie się chować. W sini, za kóminym, pod łózkamy, za zaslónkami, pod ławkamy w izbach, gdzie popadnie. Nawet w stary skrzyni* (KL I 85).

Starsze dzieci i młodzież lubiły gry w piłkę. Chociaż o różnych zabawach piłką wspominają już Łukasz Górnicki<sup>19</sup>, Krzysztof Franciszek Falibogowski<sup>20</sup> czy Maciej Strykowski<sup>21</sup>, a grywał w nią Zygmunt III (Gołębiowski 1831, 14), to upowszechniły się one w Polsce dość późno, gdyż dopiero w XVIII wieku (Gloger 1996, IV, 25). Początkowo – jak przypomina sobie J. Paluszak – na Kujawach popularna była piłka szmaciana, uszyta z resztek materiału i wypchana sierścią bydła. Z KL dowiadujemy się tylko, że: *Za czasów Polski Ludowy [...] chłopoki ji dziewuchy robili zawody w pilke nożnum ji we dwa łognie abo w szypiorniaka, znaczy sie w pilke ryncznum* (KL II, 44).

## Wnioski

Chociaż życie na dawnej wsi kujawskiej było zdominowane wieloma codziennymi obowiązkami, to znajdowano czas na rozrywkę, która umilała trudy życia i pozwalała oderwać się od szarej rzeczywistości: *Dawni ludzie tyż sie dobrze bawili. Zawdy sie rozerwali* (KL II, 45). Ich zabawy były urozmaicone. Zależały od stanu społecznego, wieku, pory roku.

Formy rozrywki, podobnie jak wszystkie zjawiska kulturowe, podlegały wraz z czasem przemianom: *całki świat się zminio, nie do poznanio. Nasze Kujawy tyż sie zminiajum* (KL II, 121). Popularne niegdyś zabawy taneczne (dziś coraz rzadsze) zastąpiły dyskoteki, na których nie tańczy się kujawiaków, polek i oberków. Starsi nie rozkręcają już dla hecy maszyn sąsiadów, a młodzież nie wrzuca przez otwarte okna zabitych szczurów do ich domów, gdyż to mogłoby być odczytane jako akt wandalizmu lub naruszenie czyjegoś mienia. Zamiast spotkań towarzyskich, na których opowiadano sobie różne najdziwniejsze historie, ludzie wolą spędzać czas przed telewizorem, a dzieci i młodzież, dla których życie na wsi, w otoczeniu natury, stwarzało wiele możliwości do organizacji różnorodnych zabaw, wybierają komputer.

---

<sup>19</sup> Pisarz polityczny, poeta, tłumacz. Żył w latach 1527–1603. Znany głównie jako autor *Dworzanina polskiego*. Napisał też: *Rozmowa Polaka z Włochem, Droga do wolności* oraz *Dzieje w Koronie Polskiej*. Przetłumaczył *Troas* Seneki oraz był współautorem rozprawki o zasadach pisowni polskiej *Nowy charakter polski* (*Literatura polska* I, 320).

<sup>20</sup> Pisarz i poeta. Żył prawdopodobnie w latach 1575–1625. Jego główne dzieła to: *Incursia tatarska* oraz *Discvrs marnotractwa y zbytkw Korony polskiej* (za: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof\\_F Franciszek\\_Falibogowski/](https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_F Franciszek_Falibogowski/), data dostępu: 22.07.2019).

<sup>21</sup> Poeta i historyk. Żył najprawdopodobniej w latach 1547–1593. Autor kroniki *Ktora przedtem nigdy światła nie widziała, Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi* (*Literatura polska* II, 407).

Wpływ na to miały, zdaniem narratora, zmiany ustrojowe, a wraz z nimi społeczne i obyczajowe: *Tero jest poczuntek XXI wieku. Świat jest całkim jin-szy, poprzekryncół się do gory nogamy. Pradziadki nie daliby wiary [...] Po wojnie rzundy PRL-u łodebrały folwarki dziedzicum, znaczy sie ślachcie. Wtyn-czos reforma rolno rozparcelowała ziemię z tych majuntków ludziom tym, co ji wcale ni mieli po pare morgów (KL II, 83), rozwój techniki: Tero to koždy mo kino, kamery, aparaty do zdjinć ji telefon w swoji kiesieni (KL II, 120) i zastąpienie pracy ludzkiej przez maszyny: Dawni to nie było kombajnów, wistuli, ni jinszych marków, jino młocke robiło się młockarniamy [...] do młócyńio trza było do kumpletu 10 abo 11 ludzi (KL II, 79).*

Ważny jest też tu wpływ kultury globalnej:

*Czas pryntko leci, jaż trudno łuwierzyć. Człek się nawet nie łobejrzy, a tu jinsze obyczaje nastajum. Koždy z nos ni może dać wiary, że to sie dzieje na naszych łoczach. Ji to najwinksze zmiany można zoboczyć na naszych starych Kujawach. Najwincy to dziwujum sie najstarsiejsze Kujawioki. Weźma se na tyn przykład świnto zakochanych, co sie nazywajum Wałyntynki [...] Dawni tego świnta łu nos nie było (KL II, 119).*

## Wykaz skrótów

KL I – *Kujawskie legendy, gawędy i gadki*, t. I

KL II – *Kujawskie legendy, gawędy i gadki*, t. II

MSGP – *Mały słownik gwar polskich*

SGiKK – *Słownik gwary i kultury Kujaw*

SGKW – *Słownik gwary Kujaw wschodnich, wyrazów dawniej używanych i porzekadeł*

SW – *Słownik języka polskiego*, J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*

## Netografia

[http://rcin.org.pl/Content/26497/WA303\\_42796\\_A512-44-2000\\_OiR-Tazbir.pdf](http://rcin.org.pl/Content/26497/WA303_42796_A512-44-2000_OiR-Tazbir.pdf)

<http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=37156&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=>

<http://szkola.interklasa.pl/f013/taniec.html>

<http://www.szkolatanca.warszawa.pl/polskie-tance-narodowe.html>

<https://globalquiz.org/pl/pytanie/z-jakiego-regionu-wywodzi-si%C4%99-polski-taniec-ludowy-oberek/>

<https://histmag.org/Polka-wesoly-taniec-nie pochodzacy-z-Polski-10868>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof\\_Franciszek\\_Falibogowski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_Franciszek_Falibogowski)

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Obowi%C4%85zek\\_szkolny](https://pl.wikipedia.org/wiki/Obowi%C4%85zek_szkolny)

<https://rme.cbr.net.pl/index.php/archiwum-rme/681-marzec-kwiecien-nr-78/kultura-i-tradycje-ludowe/999-dzieciece-zabawy-ludowe-w-dawnej-polsce>  
<https://rme.cbr.net.pl/index.php/kultura-i-tradycje-ludowe/999-dzieciece-zabawy-ludowe-w-dawnej-polsce>  
<https://ronja.pl/15-zabaw-z-czasow-prl/>  
<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/rybaczy;5493890.html>  
<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/rozrywka;542534.html>  
<https://sjp.pwn.pl/szukaj/kawa%C5%82.html>  
<https://sjp.pwn.pl/szukaj/pomidor.html>  
<https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/show-content/publication/edition/5463?id=5463>  
<https://www.trefl.krakow.pl/product/skat-tradycyjny>

## Literatura

- Banaszkiewicz M., 2012, *Zabawa – i co z tego wynika?* [w:] *Kultura zabawy*, pod red. T. Palecznego, R. Kantora, M. Banaszkiewicz, Kraków, s. 7–18.
- Boryś W., 2008, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Gloger Z., 1996, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, I–IV, Warszawa.
- Gołębiowski Ł., 1831, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach. Umieszczony tu: kulig czyli szlichtada, łowy, maskiary, muzyka, tańce, reduty, zapusty, ognie sztuczne, rusalki, sobótki itp.*, Warszawa.
- Huizinga J., 1985, *Homo Ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa.
- Hurlock E.B., 1985, *Rozwój dziecka*, Warszawa.
- Kantor R., 2011, *Spoleczeństwo konsumpcji zabawy*, [w:] *Wąz w raju. Zabawa w społeczeństwie konsumpcyjnym*, pod red. T. Palecznego, R. Kantora, M. Banaszkiewicz, Kraków, s. 31–56.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa.
- Kolberg O., 1867, *Lud. Jego zwyczaj, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, III. *Kujawy*, cz. 1, Warszawa.
- Kolberg O., 1867, *Lud. Jego zwyczaj, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, III. *Kujawy*, cz. 2, Warszawa.
- Kopaliński W., 2000, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa.
- Lange R., 1979, *Folklor taneczny Kujaw*, [w:] *Folklor Kujaw*, pod red. R. Langego, B. Krzyżaniak, A. Pawlaka, Warszawa, s. 27–133.
- Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, 1984, t. I A–M, pod red. J. Krzyżanowskiego, od 1976 r. C. Hernas, Warszawa.
- Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, 1985, t. II N–Ż, pod red. J. Krzyżanowskiego, od 1976 r. C. Hernas, Warszawa.

- Łukaszewicz A.B., 2012, *Kujawskie legendy, gawędy i gadki*, t. I, Wrocław.
- Łukaszewicz A.B., 2014, *Słownik gwary Kujaw wschodnich, wyrazów dawniej używanych i porzekadeł*, Włocławek – Kowal.
- Łukaszewicz A.B., 2016, *Kujawskie legendy, gawędy i gadki*, t. II, Kowal – Włocławek.
- Mac A., 2013, *Zabawa w życiu dziecka a dobrostan*, „Zdrowie i Dobrostan”, nr 2, Lublin, s. 81–101.
- Mały słownik gwar polskich*, 2010, pod red. J. Wronicz, Kraków.
- Nawrot-Borowska M., 2011, *Zabawy dzieci na wsi polskiej w II połowie XIX i na początku XX wieku w świetle literatury pamiątkarskiej*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 2, Bydgoszcz, s. 39–64.
- Palczny T., 2012, *Transgresyjne formy zabawy w świecie ponowoczesnym*, [w:] *Kultura zabawy*, pod red. T. Palcznego, R. Kantora, M. Banaszkiewicz, Kraków, s. 19–38.
- Paluszak-Bronka A., Sawaniewska-Mochowa Z., Dimitrowa-Wronkowska M., Kolańska K., Moch W., 2017, *Słownik gwary i kultury Kujaw*, t. I, Bydgoszcz.
- Słownik kieszonkowy polsko-rosyjski i rosyjsko polski*, 1978, oprac. I. Mitronowa i G. Sinicyna, Moskwa.
- Stankiewicz L., Tomaszewski W., 1985, *Folklor muzyczny Kujaw wschodnich w repertuarze kapeli „Spod Kowala”*, Bydgoszcz.
- Szkulmowska W., 1997, *Zespoły folklorystyczne*, [w:] *Sztuka ludowa Kujaw. Przeszłość i teraźniejszość*, pod red. W. Szkulmowskiej, Bydgoszcz, s. 217–252.
- Tazbir J., 2000, *Tańce wszeteczne i dozwolone*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, XLIV, Warszawa, s. 57–70.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, t. I–IV, pod red. S. Dubisza, Warszawa.

**About chosen forms of entertainment in the Kuyavian countryside  
of 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century  
Summary**

The analysis of the material coming from the tales and short stories collected and written down by Antoni Benedykt Łukaszewicz in his two volumes titled: *Kujawskie legendy, gawędy i gadki* [eng. *Kuyavian legends, drawn-out stories and patterns*], whose aim was the characterisation of the forms of entertainment in the Kuyavian countryside of 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century, shows that:

- 1) the plays were diversified. They depended on the social status, age and seasons;
- 2) hard-working peasants did not have so much time for careless plays, but even they were able to find time to have fun in taverns, to gather together at homes and to tell different stories or play tricks on each other;
- 3) the forms of entertainment, as all cultural phenomena, were prone to change with time. Formerly popular dance parties were replaced by discos, without such folk dances as: kujawiak, polka and oberek. Instead of getting together, people prefer



spending time watching TV, while children and teenagers living in the countryside, close to nature, had many possibilities to throw different parties, choose the computer;

- 4) it is the influence of political and social changes, customs, the development of technology, as well as the influence of the global culture.

